

Prześladowanie kobiet w Iranie nie ustaje

8 stycznia 2024

Kurdyjskiej aktywistce Roi Heshmati wymierzono 74 baty. Na taką karę, wykonaną w Teheranie, skazał kobietę irański sąd, ponieważ na zdjęciu dostępnym w internecie była bez nakrycia głowy.



Innowiercy, kobiety i Zachód funkcjonują jako wróg Islamskiej Republiki Iranu w spiskowym systemie oficjalnej propagandy. Iran zmaga się z szeregiem problemów społeczno-ekonomicznych. Galopująca inflacja, spadek wartości lokalnej waluty, sankcje gospodarcze, postępujące nierówności społeczne, sprawiają, że reżim w oficjalnej propagandzie próbuje zrzucić winę na kraje Zachodu. W oficjalnych mediach jako ucieleśnienie wszelkiego zła występują USA i Izrael. Kryzys gospodarczy sprawia, że władze zaostrzają retorykę i gniew społeczny próbują przekierować na innowierców, nie dość gorliwych muzułmanów oraz domagające się swoich praw kobiety.

Od miesięcy aktywiści praw człowieka donoszą o nasilających się prześladowaniach i tak już przedtem uciskanej wspólnoty religijnej irańskich bahaitów. Niedawny raport ONZ mówi o licznych naruszeniach praw człowieka w tym kontekście, w tym o „zastraszaniu, groźbach, prześladowaniach, arbitralnych aresztowaniach i zatrzymaniach”, a także o celowym podżeganiu do nienawiści wobec członków niemuzułmańskiej wspólnoty.

Chłosta Roi Heshmati wywołała w Iranie oburzenie. O swoim przypadku kobieta poinformowała na „Facebooku”. Wykonanie kary potwierdził także przedstawiciel irańskiego wymiaru sprawiedliwości. „Baty zostały wymierzone zgodnie z prawem” – poinformował portal sądowy „Misan”.

Heshmati została aresztowana w kwietniu 2023 roku po opublikowaniu zdjęcia bez chusty, której noszenie jest w Iranie obowiązkowe. 3 stycznia napisała, że ona i jej prawnik stawili się przed władzami po tym, jak zostali oficjalnie wezwani. Kobieta na miejscu na znak protestu zdjęła chustę. Pomieszczenie, w którym została wychłostana, porównała do „średniowiecznej sali tortur”.

Ponad rok temu śmierć młodej Kurdyjki Jiny Mahsy Amini wywołała falę gwałtownych protestów w Iranie. Przez wiele miesięcy młodzi ludzie wychodzili na ulice, aby demonstrować przeciwko islamskiemu reżimowi. Amini zmarła po brutalnej interwencji osławionych strażników moralności.

Sytuacja w Iranie jest napięta; relatywnie duża grupa kobiet sprzeciwia się noszeniu chust. Władze mimo tego nie ustają w egzekwowaniu tego dyskryminującego kobiety prawa. Z reportażu opublikowanego przez niemieckie media publiczne wynika, że w Iranie nadal tlą się ogniska protestu. Kobiety widziane w miejscach publicznych bez chusty najpierw dostają ostrzeżenia przez sms. Jeśli kamery przemysłowe ponownie wychwycą brak obowiązkowego nakrycia głowy, interweniują służby. Kobiety, które nie noszą chusty, w czasie prowadzenia auta, zagrożone są tym, że ich samochód zostanie skonfiskowany.

W ostatnich dniach doszło również do licznych egzekucji, w tym, według obrońców praw człowieka, kurdyjskiego działacza opozycyjnego. Według Amnesty International i innych organizacji pozarządowych, Iran jest krajem o największej liczbie egzekucji na świecie po Chinach, z ponad 700 osobami straconymi przez śmierć w 2023 roku, według norweskiej grupy Iran Human Rights.

Wiele kobiet, by wyzwolić się z prawnych i obyczajowych ograniczeń, ubiega się o azyl w Europie. Jednak żeby go uzyskać w Niemczech, konieczne jest istnienie lub realna groźba prześladowań politycznych. Wyższy Sąd Administracyjny Szlezwika-Holsztynu orzekł, że odmowa noszenia chust przez

kobiety w Iranie nie jest sama w sobie wystarczającym powodem do ubiegania się o azyl. Prawo do ochrony istnieje tylko wtedy, gdy „zachodnie” wartości i styl życia stały się „utrwalonym elementem tożsamości” – orzekł Wyższy Sąd Administracyjny (OVG). Sąd rozpatrując przypadek Iranki, stwierdził, że prawo do azylu nie może być uzasadniane tym, że kobieta nielegalnie opuściła swój kraj, brała udział w Niemczech w demonstracjach przeciwko irańskiemu reżimowi czy „formalnie nawróciła się na chrześcijaństwo”.

Autorstwo: Piotr S. Ślusarczyk

Źródło: Euroislam.pl